

Marek Duklanowski  
Radny Rady Miasta Szczecin

Szczecin, 30 maja 2016 r.

Szanowny Pan  
Piotr Krzystek  
Prezydent Miasta Szczecin

### Zapytanie

---

#### **Dot. wsparcia dla mobilności aktywnej**

Przed kilkoma tygodniami pytałem o realne wsparcie dla mobilności aktywnej (pieszej i rowerowej) w naszym mieście na wzór prowadzonych choćby w Trójmieście akcji kierowanej do dzieci w wieku przedszkolnym szkolnym i ich rodziców. W odpowiedzi uzyskałem informację, że w Szczecinie zamontowano... stojaki rowerowe. Stojaki rowerowe są, owszem, ważne, ale nie o taką formę wsparcia mobilności rowerowej chodziło, nie takie wsparcie ma miejsce w Trójmieście. Chodzi konkretnie o możliwość zaangażowania się Gminy Miasto Szczecin w akcję pod nazwą: "Rowerowy maj" lub "Odprowadzam sam", w których to akcjach z powodzeniem uczestniczy już wiele polskich miast.

Wymiernym efektem takich akcji jest większa ilość docierających rowerami (także hulajnogami) do szkół i przedszkoli dzieci. W ten sposób znacząco obniża się presja ze strony rodziców na dowiezienie dzieci bezpośrednio pod drzwi szkoły, co prowadzi do wyraźnego zmniejszenia kongestii w okolicach szkół i zauważalnie również w całym mieście.

Aktywne uczestnictwo dzieci doskonale obrazują zdjęcia z sąsiedztwa jednej z gdańskich szkół położonej w suburbiальной dzielnicy oddalonej o kilkanaście kilometrów od centrum.



W związku z powyższym proszę o informację:

1. Czy Szczecin może się przyłączyć kiedyś do akcji "Rowerowy maj" albo "Odprowadzam sam"? Pytam o to w kontekście udzielonej mi przed dwoma laty odpowiedzi, że owszem, akcja jest warta pochwalenia, ale Szczecin do niej nie przystąpi.
2. W jakich lokalizacjach, przy jakich szkołach i w jakiej ilości umieszczone zostały w ostatnich latach stojaki przy budynkach oświatowych w Szczecinie?
3. Przed rokiem (albo przed dwoma laty) wraz ze stowarzyszeniem "Rowerowy Szczecin" starałem się o umożliwienie przeprowadzenia edukacji rowerowej w szczecińskich szkołach prowadzonej przez zewnętrznych edukatorów, a mającej na celu opanowanie umiejętności

poruszania się przez rowerzystów w ruchu miejskim. Obecna edukacja ma na celu w większości przypadków doprowadzenie ucznia do zdania egzaminu na kartę rowerową, ale nie uwzględnia nabycia umiejętności poruszania się w ruchu miejskim. Warto nadmienić, że w Polsce osoba, która kończy 10 lat musi (poza szczególnymi przypadkami) poruszać się poza chodnikiem, czyli w przypadku braku infrastruktury rowerowej, jezdnią. Nie jest to bezpieczne, a staje się wręcz niebezpieczne, kiedy dziecko nie umie się poruszać zupełnie po drodze. Czy zatem mogłoby się nieco zmienić nastawienie magistratu i przyjęto by możliwość szkolenia do jazdy w ruchu przez edukatorów, którzy potrafią to robić zgodnie z metodami funkcjonującymi w innych miastach kraju? Czy w roku szkolnym 2016/17 można by wprowadzić we wszystkich szkołach podstawowych cykliczną naukę jazdy w formie takiej "rowerowej szkoły"?

Z poważaniem



Marek Duklanowski